

B. I. 20 G

2 strony paginowane

8 DP

SŁUŻBY

Nazwa zespołu: Relacje z kampanii wrześniowej 1939

Nazwateczki: 8 DP SŁUŻBY

Sygn. archiw.: BI 20/G

L.p.	data	treść	ilość str.
1	15 <u>XII</u> 1945	Franciszka Sikirko ppor. rez. uzbr. Parki Lubroynie 8 DP Relacja	2

8. DP *nr*

SR 17828

BI 20g/1

- R E L A C J A -Czesc I. S I K I R K O F R A N C I S Z E K .

ppor.

rezerwa

saper-uzbrojenie

Skladnica Uzbrojenia N.I.

Dowodca plutonu parkowego N. IOI.

35 komp.warszt.Oddz.Korp.

15.XII.1945.

Zadnych dokumentow opisywanych wydarzen nie posiadam.

Czesc II.A Pluton parkowy N. IOI.

I of.+5I szereg.

wyposazenie kb.

Przebieg mobilizacji normalny, spokojny, warunki dobre.

Oddzial mobilizowal sie 24.VIII. 1939 w PomiechOwku w Skladnicy

Uzbrojenia/oddzial mobilizacyjny/ N.I.Kadra Sluzby Uzbrojenia.

Przy dobrym stanie fizycznym i psychicznym oddzialu mobilizacje

przeprowadzilem calkowicie.

B. Pierwszy rozkaz po zmobilizowaniu, skierowal oddzial w okolice m. Ciechanow, gdzie tez dotarl bez przeszkod.

O polozeniu wlasnym w chwili otrzymania rozkazu, kierujacego do m. Ciechanow nie wiedzialem nic.

Po przybyciu do m.p. dowiedzialem sie ze: a/ pod Dzialdowem odbywaja sie ciezkie walki, b/nasze oddzialy wycofuja sie, c/na poludniowym odcinku Prus Wschodnich oddzialy polskie wkroczyly do Prus Wschodnich.

Drugi rozkaz/nie pamietam dnia wydania go, ale okolo 6 lub 7 IX./ wycofania sie do twierdzy Modlin, gdzie przybylem z czescia oddzilu, okolo 30 ludzi. Pozostali dotarli z opoznieniem 2-dniowym. Rozbite oddzialu nastapilo naskutek zaatakowania go w dzien przez samoloty nieprzyjacielskie. Strat w oddziale nie bylo.

Marsz do m.p. Ciechanow odbyl sie noca bez przeszkod.

Wycofanie sie do Modlina pozna noca-marsz cala noc i dzien.

W dzien nalot n-pla.

Oddzial byl przydzielony do 8 Dywizji Piechoty.

Po przybyciu do Modlina zostalem/ w raz z oddzialem/ przydzielony do Sztabu Generala bryg. Thomme, do Szefa Uzbrojenia w Palmirach. Dostarczalem amunicje ze Skladnicy w Palmirach do Modlina nie kolumna transportowa konna a samochodowa.

Dnia 15 IX 1939 w czasie ostrzeliwania twierdzy przez artylerje n-pla i bombardowania jej przez samoloty n-pla, otrzymalem rozkaz udania sie kolumna po amunicje do Palmir. W czasie marszu po przez twierdze pocisk artyleryjski wpadl miedzy szeregi oddzialu, zabijajac na miejscu plutonowego i starszego bombardiera, trzech ciezko raniac dwoch lekko. Nazwisk zabitych dzis juz nie pamietam, lecz we wlasciwym czasie t.j. w 1939 r. w okresie niewoli, podalem je wladzom polskim.

Dnia 22 IX 1939 okolo godz. 16 otrzymalem rozkaz od p.generala bryg. Thomme w Modlinie, dostarczenia osobiscie rozkazu operacyjnego S.p. p.generalowi Boltucowi w Palmirach.

Taczności telefonicznej nie było już między Modlinem a Palmirami jak również nie było już naszych oddziałów w Palmirach o czym się przekonałem o świcie dnia 23 września 1939 to jest w krótkim czasie po złapaniu mnie przez Niemców.

/ Przed wyjazdem moim do p. gen. Boltucia, oficer operacyjny sztabu poinformowałem mnie ~~przez~~ że nasze oddziały muszą jeszcze być w Palmirach/.

Część III. I Trudności mobilizacyjnych nie miałem.

II Z działaniem "V Kolumny" spotkałem się pod Ciechanowem, gdy wzniesła pożary we wsiach okolicznych.

IX Wpływ nalotów Lotnictwa na żołnierzy w pierwszych dniach był przygnębiający, gdyż nie widzieli lotnictwa własnego, lecz szybko przyzwyczaili się i zachowywali się bardzo dzielnie. Jak również pierwsi polegli i pierwsi ranni w oddziale wywarli przykre wrażenie. Niemniej do ostatniej chwili żołnierze oddziału spisywali się dzielnie; za wyjątkiem jednego kaprała/nazwiska nie pamiętam/ który dostał ataku hysterji w czasie bombardowania składów amunicji w Palmirach przez samoloty niemieckie, w momencie żołnierze ładowali amunicję do pociągu. Kapral ten bojąc się iż pociąg zostanie trafiony bombą, chciał popełnić samobójstwo, strzelając do siebie z karabinu, lufę włożywszy sobie w usta. Prawie w ostatnim momencie udało mi się wyrwać mu karabin z ręki, gdyż już szukał reka języka spustowego karabinu.

Po zatym żadnych specjalnie godnych uwag już dziś nie pamiętam.

F. Sikirko
TSIKIRKO FRANCISZE
Podporucznik